Społeczne skutki zmian zachodzących w obrębie ról pełnionych przez kobiety Zmiany w rodzinie, zmiany w społeczeństwie

Beata Glinkowska

Abstract: Changes in the perception of women that have taken place over the past 50 years, are reflected in the shape of contemporary societies, families, and finally in the personality of women. The effects of emancipation and modernization processes gave rise to discussions about new tasks and problems encountered by the twenty-first century woman. In the illustrated publication the major implications of the transformation of the roles of women (which include mainly the rejection of traditional values, the rise of alternative family forms and the new femininity pattern) were discussed. This article is an attempt to capture the most severe changes of the specific revolution. Text is topped with a reflection on the future of femininity in the light of the hitherto changes.

Keywords: contemporary woman, social roles a woman, a woman in the family

Wprowadzenie

Przez wieki w mentalności ludzi funkcjonował utarty obraz mężczyzny utożsamianego z rozumem i kobiety kojarzonej z cielesnością[1]. Czyniło to już na wstępie z „płci pięknej" — „płeć słabą", podporządkowaną i zależną od mężczyzny. Kobieta długo nie istniała w życiu społecznym, skrywana przed światem zewnętrznym w domowym zaciszu, od święta wyprowadzana i wystawiana na światło dzienne niczym na pokaz, zawsze w towarzystwie swego męża pełniła

[1] E. Garncarek: *Niepodejmowanie roli rodzicielskiej jako przejaw indywidualizacji i upodmiotowienia jednostek*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. Slany. Kraków 2013, s. 77.

nierzadko rolę dodatku czy dekoracji. Można więc powiedzieć, że małżeństwo dla kobiety było jedną z nielicznych aprobowanych społecznie szans na godną egzystencję. Tym samym, nawet w obliczu braku uczuć czy zdrady współmałżonka trudno było odnaleźć alternatywę, która pozwoliłaby jej wyzwolić się z nieudanego związku. Prowadzenie domu, wychowywanie dzieci, zaspokajanie potrzeb mężczyzny oraz umożliwienie mu realizacji ambicji zawodowych było dla wielu kobiet głównym celem życia, a dom rodzinny podstawową, a często wręcz jedyną przestrzenią ich samorealizacji[2]. Takie spojrzenie na kobietę łączy ją z rolą żony, matki i gospodyni domowej. Każda społecznie wyznaczona rola dyscyplinuje zachowania jednostki, tak więc kobieta-żona zobowiązana była do nastawienia na męża, do dbałości o niego samego i jego dobro. Rola matki była naturalnym przedłużeniem roli żony, skupiała się na trosce o zdrowie, rozwój i wychowanie dzieci. Z kolei rola gospodyni domowej wymagała dbałości o ład i porządek w domu, prowadzenia gospodarstwa domowego. Ciepła, opiekuńcza, delikatna, a do tego zadbana, ułożona i cicha, najlepiej bez głosu jak przysłowiowa ryba — to idealna kapłanka domowego ogniska. Zawsze pełna troski o najbliższych, nie ujawniająca swoich rozmaitych potrzeb i pragnień[3].

W rezultacie działań emancypacyjnych ruchu kobiet i procesów modernizacyjnych postępujących od lat 60. XX w. stopniowo przeobrażał się status kobiet oraz wzór ról przez nie pełnionych zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym. W Polsce intensyfikacja przemian miała miejsce w okresie transformacji systemowej. Po 1989 roku rozwinął się egalitaryzm społeczny, kontrola społeczna znacznie się osłabiła przy równoczesnym wzroście procesów autonomizacji jednostek. Okres postkomunistycznej wolności przyniósł nowe modele prasy kobiecej, nową jakość audycji telewizyjnych i radiowych[4]. Błyskawiczny rozwój kultury masowej, kina, telewizji, reklamy czy piśmiennictwa sprawił, że wizerunki aktywnych kobiet trafiły do wszystkich odbiorców. Rozpoczęła się swoista rewolucja. Kobieta zaczęła wchodzić w sfery aktywności zarezerwowane dotychczas wyłącznie dla mężczyzn. Pojawiły się nowe możliwości zawodowe, szybkie kariery, dobre posady, a co za tym idzie — konflikty na płaszczyźnie praca-dom[5]. Przykładne panie domu zamieniły kuchnię na potężne biurowce, a fartuszki na eleganckie spódnice. Obowiązujący stał się wówczas ideał kobiety wyzwolonej, wzmacniany dodatkowo i propagowany przez coraz bardziej dostępne media. Przemiany te przyniosły nowe realia. Odrzucono wartości tradycyjne, w których rodzina, małżeństwo i posiadanie potomstwa

[2] W. Trempała: *Transformacja życia małżeńsko-rodzinnego we współczesnym modelu społeczeństwa — próba diagnozy niektórych przyczyn zjawiska*. W: „Nauki o Edukacji" nr 4, s. 79.

[3] A. Kwak: *Kobieta w domu i na rynku pracy. Czy równość praw i obowiązków? Wizerunki ról rodzinnych*. W: „Roczniki Socjologii Rodziny". T. XVIII. Poznań 2007, s. 74.

[4] Ibidem, s. 174.

[5] W. Strzelecki: *Zmiana wizerunku medialnego kobiety, a zaburzenia odżywiania we współczesnym świecie*. W: „Nowiny Lekarskie" 2007, nr 2, s. 177.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

stanowi najważniejszy cel życia. Przyjęto nowe, materialistyczne, nowoczesne wartości i odrzuca się tradycyjne więzy rodzinne, a jednostka dąży przede wszystkim do samorealizacji[6].

Bez zastanowienia można powiedzieć, że wyjście kobiet z domowego zacisza i zaistnienie w życiu publicznym spowodowało rewolucję. Jej skutki dają się zaobserwować szczególnie w wielu sferach życia społecznego. Nowe problemy, ale i nieznane dotąd rozwiązania, stają się zatem przedmiotem wielu badań i refleksji. W niniejszym artykule zaprezentowano najbardziej dotkliwe konsekwencje zmian zachodzących w skutek transformacji ról pełnionych przez kobiety.

Zmiana pozycji kobiet w społeczeństwie a ich szanse na rynku pracy

Szczególnie widoczne zmiany jakie obserwuje się w ciągu ostatnich dziesiątków lat dotyczą pozycji kobiet w społeczeństwie. Awans w hierarchii społecznej nie jest już zdobywany poprzez małżeństwo z mężczyzną o wyższej pozycji. Dzisiaj kobiety są znacznie bardziej wykształcone niż kilka dekad temu. Świadome swojej wartości, kierowane ambicjami tłumnie podbijają rynek pracy zasilając szeregi zarówno robotników jak i pracowników umysłowych[7]. Z pewnością rozszerzył się zakres wykonywanych zawodów. Ich udziałem jest już nie tylko praca w biurze, w instytucjach opiekuńczych i wychowawczych lub praca fizyczna niewymagająca kwalifikacji. Kobiety zawodowo są wszędzie obecne — w polityce, w typowo męskich zawodach, takich jak policja czy wojsko, w biznesie, tworzą i kierują własnymi firmami. Ich stanowiska, tak jak stanowiska mężczyzn, są zróżnicowane. Coraz częściej pełnią funkcje kierownicze, osiągają wysokie, prestiżowe pozycje zawodowe i społeczne. Lansowany model kobiety aktywnej zawodowo, wyemancypowanej i wyzwolonej przyniósł społeczeństwu nowy wzorzec kobiecości — businesswoman. Nowoczesne biuro, elegancki kostium, szybki samochód, obszerna teczka na dokumenty i koniecznie wizytówka w obcym języku — to atrybuty współczesnej kobiety sukcesu[8]. Szczytem ambicji nie jest już perfekcyjnie czysty dom i zadbane dzieci[9]. Kobiety stają do walki o dobre stanowiska pracy i wysokie wynagrodzenia. Walka

[6] E. Garncarek: *Niepodejmowanie roli rodzicielskiej…*, s. 78.

[7] Ibidem, s. 79.

[8] E. Mandal: *Busisnesswoman — nowy wzorzec kobiecości.* W: „Kobieta i Biznes" 1994, nr 4, s. 1—3.

[9] K. Zdrojewska: *Kobieta aktywna zawodowo — zadania i role w świetle badań CBOS. Zmiana myślenia czy pogłębienie stereotypu?* W: „Aequalitas" 2012, nr 1, s. 17.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

ta, jak donoszą badania, stawia je póki co na przegranej pozycji. Okazuje się bowiem, że istnieje wiele barier, na które natrafiają kobiety, przesuwając się w górę hierarchii stanowisk. W odpowiedzi na istniejącą dominację mężczyzn na najwyższych szczeblach szeroko rozumianej władzy i zarządzania, w literaturze powstała odrębna terminologia określająca występujące przeszkody jako „szklany sufit" czy też „szklane ruchome schody". W pierwszym przypadku metafora ma pomóc uchwycić problem, w którym awans z proceduralnego punktu widzenia jest możliwy, jednak istnieją niewidzialne bariery, które powodują, że kobiet na wysokich stanowiskach w każdym sektorze jest za mało. Na zjawisko szklanego sufitu składają się głównie męskie i społeczne uprzedzenia, że nie nadają się do zarządzania w tym samym stopniu co mężczyźni, ponieważ są mniej dyspozycyjne w związku z obowiązkami rodzinnymi. Następstwem tych uprzedzeń jest brak wiary we własne siły i lęk przed odpowiedzialnością. Można więc powiedzieć, że szklany sufit to ograniczenia i czynniki życia społecznego, które trudno określić bądź nazwać, bo są jakby przezroczyste, istnieją, ale nie są widoczne[10]. Mimo tego, że są niezauważalne, skutecznie utrudniają karierę zawodową. Przeciwieństwem „szklanego sufitu", czyli niemerytorycznej bariery zagradzającej kobietom drogę na szczyt, są „szklane ruchome schody", które są niewidzialną siłą wynoszącą mężczyzn na wyższe szczeble kariery nawet w sektorach zarezerwowanych niegdyś dla kobiet[11].

Utrata kobiecości?

W akcie dążenia do bycia traktowanym „na równi" z mężczyznami, kobiety coraz częściej utożsamiają się z nimi. Taki stan rzeczy wskazuje na postępujący problem maskulinizacji, a więc przyjmowania cech męskich. Zauważa się, że kobiety, aby odnieść sukces, akceptują męskie atrybuty oraz przyjmują jako własne schematy postępowania. W praktyce oznacza to, że wspinając się na coraz wyższe szczeble kariery zawodowej, kobieta musi wyzbyć się trosk, uczuć czy słabości. Inaczej mówiąc, musi dopasować się do zdominowanej przez mężczyzn sceny korporacyjnej. Wymaga się więc, by kobiety, traktując karierę poważnie, w swojej pracy przyjmowały cechy profesjonalistki, które bywają sprzeczne z kobiecą naturą. Kobieta znajduje się więc w pułapce oczekiwań społecznych. Zachowując się jak mężczyzna, naraża się na utratę kobiecości,

[10] A. Marciniak: *Niewidzialne bariery awansu kobiet — apokryf „szklanego sufitu"*. Dostęp na: http://kim.efs.gfkm.pl/userfiles/file/KIM/literatura/A_Marciniak_szklany%20sufit.pdf. Data dostępu: wrzesień 2013r.

[11] M. Gawrycka, J. Wasilczuk, P. Zwiech: *Szkalny sufit i ruchome schody — kobiety na rynku pracy*. Warszawa 2007, s. 29.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

natomiast zachowując się kobieco, wywołuje wrażenie bycia nie na miejscu. Nierzadko więc, chcąc się wspiąć na szczyt kariery i uzyskać maksimum, akceptują męski styl funkcjonowania, przyjmują ich charakter, czasami nawet i wygląd[12]. W związku z tym coraz częściej pojawia się zjawisko nazywane syndromem królowej pszczół. Polega ono na przyjęciu męskich standardów i wartości, osiągając sukces zawodowy, przy jednoczesnym lekceważeniu i pogardzie wobec tradycyjnych wartości kobiecych oraz innych kobiet, szczególnie tych skoncentrowanych na rodzinie[13]. W tej kwestii słuszne zdanie prezentuje A. Titkow, która zauważa, że to nie mężczyźni dyskryminują kobiety, ale całe społeczeństwo uczestniczy w budowaniu struktur i norm, które ją zniewalają[14]. Społeczeństwo w świetle nowych ról kobiecych zmuszone jest zredefiniować swoje oczekiwania. Okazuje się bowiem, że główną barierą w zatrudnianiu kobiet są stereotypy. Pracodawcy obawiają się, że nie będzie ona w stanie wykonywać dobrze swoich obowiązków z powodu zbyt dużego obciążenia pracami domowymi i wychowywaniem dzieci[15]. Korporacyjna tożsamość zmusza je do odrzucenia tradycyjnych atrybutów kobiecych, co związane jest z wieloma konsekwencjami. Coraz częściej unikają związków z mężczyznami opartych na emocjonalnym zaangażowaniu i preferują niezobowiązujący, rekreacyjny seks, aby uniknąć komplikacji w życiu osobistym stanowiących barierę dla osiągnięcia sukcesu zawodowego[16]. Należy podkreślić, że współczesna kobieta to często osoba sama, ale nie samotna. K. Jacobson-Kowalska obnażyła kobietę XXI wieku, ujawniając jej egocentryczne oblicze, tak dalekie od tradycyjnego. Autorka pisze: „otoczona mężczyznami każe im czekać, z wyboru zwykle żyje w pojedynkę, podróżuje po świecie, zmienia pracę. Chce być najlepsza i nie chce, jak koleżanki, „wpaść w garnki i pieluchy". Nie godzi się na męską dominację, ani na rolę drugich skrzypiec. Nie chce być cierpliwa, poświęcać się dla męża i po cichu cierpieć. W dom bawi się tylko od święta. Ciekawi mężczyźni przewijają się przez jej życie, ale są to związki intensywne i krótkie. Kobieta ta świadomie wybiera egocentryzm jako postawę wobec ludzi i życia"[17]. Ma to istotne znaczenie w nawiązywaniu relacji interpersonalnych. „Nowe kobiety", orientując się głównie na sukces życiowy, przyjmują chłodną i opanowaną tożsamość. Używają zimnych strategii emocjonalnych, które pozwalają im

[12] A. Gromkowska-Melosik: *Sukces edukacyjno-zawodowy i problem maskulinizacji kobiet*. W: *Tożsamość w społeczeństwie współczesnym: popkulturowe* [*re*]*interpretacje*. Red. A. Gromkowska-Melosik, Z. Melosik. Kraków 2012, s. 79—81.

[13] A. Gromkowska-Melosik: *Paradoksy emancypacji. Sukces zawodowy współczesnych kobiet — przekraczanie granic?* W: „Academia" 2013, nr 3, s. 34—35.

[14] A. Titkow: *Kobieta-Polka*. W: „Gazeta Wyborcza", 8—9.04.1995.

[15] D. Rudnik: *Znaczenie pracy zawodowej kobiet-matek z perspektywy członków rodziny…*, s. 218.

[16] Z. Melosik: *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*. Kraków 2006, s. 59—60.

[17] K. Jacobson-Kowalska: *Stan cywilny: wolne. Znaki szczególne: apetyt na życie*. W: „ELLE" 1996, nr II, s. 40—43.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

dobrze bronić się przed zranieniem, jednocześnie manipulując emocjami mężczyzn. Miłość zostaje podporządkowana karierze, a uczucia oddzielone od seksu. Według C. Lash wchodzenie w związki emocjonalne podczas seksu postrzegane jest przez nie jako zagrożenie wolności. Kobieta przestała więc być podporządkowanym, pasywnym obiektem męskiego pożądania. Staje się podmiotem seksualnym dążącym świadomie do maksimum rozkoszy, a mężczyzna zdaje się w takim układzie jedynie instrumentem. Skutkiem takiej zmiany jest żądanie przez kobiety seksualnej satysfakcji od mężczyzn. W rezultacie nowych oczekiwań nie są zainteresowane znajomością z tymi, którzy mają jakiekolwiek problemy w sferze seksu. Mężczyzna nieefektywny seksualnie jest odrzucany[18]. Można więc powiedzieć, że w społeczeństwie dokonała się rewolucja seksualna kobiet. Współczesna kobieta kwestionuje narzucaną jej przez wieki rolę obiektu seksualnego, przyjmuje za to rolę dominującą. Nierzadko kobieta seksualnie wyzwolona uwodzi, wykorzystuje i porzuca, a także poniża, upokarza i ośmiesza. W konsekwencji erotycznej świadomości i wolności kobiet wśród mężczyzn budzą się nowe lęki i nieznane dotąd obawy. Występuje paradoks, w którym seksualne wyzwolenie zamiast przynieść mężczyznom więcej przyjemności, zakwestionowało męskie ego, jak i męską erekcję. Dzisiaj do przyczyn impotencji dodaje się obawę przed niezaspokojeniem seksualnie nienasyconych kobiet[19].

Kobieta wyzwolona

W związku z oderwaniem seksu od sfery emocjonalnej i prokreacyjnej kontakt płciowy stał się formą rozrywki. Wielość partnerów czy przygodny seks z nieznajomym nie jest już dzisiaj przedmiotem zdziwienia i stygmatyzacji. Skutkiem takiej „wolności seksualnej", a w niektórych przypadkach wręcz rozwiązłości, jest nieustępująca epidemia wirusa HIV oraz zbierającego coraz większe żniwa HPV. Nie bez powodu mówi się więc, że atrybutem współczesnej, świadomej kobiety jest prezerwatywa w torebce[20], chroniąca przed chorobą. Rewolucję w kwestii ochrony przed zajściem w ciążę spowodowało pojawienie się pigułki antykoncepcyjnej, która uwolniła życie seksualne kobiet od ryzyka urodzenia nieplanowanego dziecka i spowodowała, że kobiety mogą uprawiać seks w oderwaniu od prokreacji. Podejście do seksualności i płodności zostało diametralnie zmienione, potwierdzając tym samym dokonujące się przeobrażenia w ogólnoświatowej obyczajowości. Przemiany te są wyraźnie widoczne w sferze

[18] Z. Melosik: *Kryzys męskości*…, s. 58—59.
[19] N. Friday: *Kobiety górą*. Poznań 1994, s. 56.
[20] Z. Melosik: *Kryzys męskości*…, s. 6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

społecznej, gdzie wpłynęły na rozwój negatywnych trendów demograficznych (wzrastająca liczba rozwodów, spadek dzietności), a także na płaszczyźnie rodziny, przeobrażając jej tradycyjne struktury i relacje między partnerami (nowe formy rodziny). Coraz bardziej popularne stają się małżeństwa DINKS (Double Income No Kids, co oznacza podwójny dochód żadnych dzieci), wygodne szczególnie dla par karierowiczów, dbających o własne interesy i ekskluzywne życie, a także związki LAT (Living Apart Together). W drugim przypadku małżeństwo realizowane jest na odległość. Nie ma znaczenia ile kilometrów dzieli partnerów, ważne, że prowadzą osobne gospodarstwa, a razem spędzają czas od święta[21]. To jakby niepisana umowa, zabezpieczenie by nie czuć się samotnym przy jednoczesnym zachowaniu wolności i niezależności. Szczególnym przypadkiem są także małżeństwa emigrantów. Dzisiaj za pracą wyjeżdża zarówno mężczyzna, jak i kobieta, pozostawiając rodzinę, dom i dzieci. Z wiadomych przyczyn to zwykle matka pozostaje w kraju, wyczekując codziennej dawki informacji od emigrującego męża i zapewnienia o miłości wyrażanej za pomocą klawiatury i emotikonek. Często przy temacie emigracji pojawia się wątek eurosierot[22], a więc dzieci rodziców wyjeżdżających za granicę. Tymczasem współczesna kobieta coraz częściej musi zmagać się z problemami i obowiązkami eurożony pełniącej w takiej sytuacji role zarówno matki, jak i ojca. Oprócz wspomnianych tendencji demograficznych niepokojący jest również fakt, że coraz częściej możemy obserwować zjawisko świadomego odsuwania w czasie decyzji o posiadaniu potomstwa, bądź całkowitej rezygnacji z rodzicielstwa. Fenomen świadomej bezdzietności tłumaczy się przede wszystkim „wolnością kobiet" i możliwością dokonywania wyboru, a także zmianą stopnia kontroli społecznej. Zanegowany został wrodzony instynkt macierzyński. Dzisiaj niepodejmowanie roli matki przestaje być tak silnie stygmatyzowane jak kiedyś. Radość z posiadania potomstwa zastępowana jest radością samorealizacji i osiągania sukcesu zawodowego lub twórczego. Bowiem współcześnie bezdzietność jest coraz częściej osobistym wyborem i jawi się jako styl życia. Z wypowiedzi wielu kobiet bezdzietnych wynika, iż: *Czują się spełnione, szczęśliwe, prowadzą twórcze, bogate życie, podejmując wiele inicjatyw, wiele działań. Życie solo ich zdaniem też może być pełne i szczęśliwe*[23].

[21] S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń 1997, s. 124.

[22] Zjawisko opisali m.in. S. Kawula, J. Koleff-Pracka, A. Petrowa-Wasilewicz.

[23] K. Slany, I. Szczepaniak: *Fenomen dobrowolnej bezdzietności we współczesnych wysokorozwiniętych społeczeństwach*. W: „Małżeństwo i Rodzina" 2003, nr 5, s. 17.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

Kobieta współczesna a rodzina

Z uwagi na dużą ilość czasu, jaki kobiety kariery poświęcają pracy, ostatnimi czasy zwraca się także uwagę na wzrastającą ilość rozwodów. Dlatego A. Gromkowska-Melosik przytacza za redaktorem miesięcznika „Forbes":

> Dobra rada dla mężczyzn. Żeńcie się z pięknymi lub brzydkimi kobietami. Niskimi lub wysokimi. Blondynkami albo brunetkami. Cokolwiek zdecydujecie, nigdy nie bierzcie za żonę kobiety, która robi karierę. Dlaczego? Jeśli wierzyć badaniom naukowców, podejmujecie wówczas wysokie ryzyko problematycznego małżeństwa. Wiadomo, że każde małżeństwo może być stresujące, jednak ostatnie badania dowodzą, że kobiety kariery zawodowej częściej się rozwodzą, częściej zdradzają i rzadziej mają dzieci. A jeśli decydują się na dzieci, są z tego powodu nieszczęśliwe[24].

Na tej podstawie możemy wnioskować, iż nierzadko kobiety są obwiniane o pojawienie się kryzysu rodziny. Tezę tę argumentuje się zdobywaniem wykształcenia, aktywnością zawodową, chęcią samorealizacji, które zmieniają tradycyjnie ustalony ład i porządek w społeczeństwie[25]. Taka sytuacja najprawdopodobniej jest spowodowana niemożnością funkcjonowania kobiety na zasadzie zwrotnicy, a więc przestawiania się „twardego" funkcjonowania kobiety w ramach jej roli zawodowej i „miękkiego" w domu, a więc inaczej mówiąc z przeskakiwania z tradycyjnie męskiej tożsamości na tradycyjnie kobiecą. Okazuje się, bowiem, że te cechy, które umożliwiają jej sukces w życiu zawodowym, niszczą ją w życiu osobistym[26]. Badania przywołane przez A. Kwak wykazują, że teza te nie pozostaje bez uzasadnienia. Zwraca się uwagę na fakt, że istnieją konsekwencje, jakie łączą się z podejmowaniem pracy zawodowej przez kobiety posiadające rodzinę. Próba łączenia macierzyństwa z zarobkowaniem powoduje przeciążenie, przynosi problemy związane z lojalnością w kwestii zaangażowania i realizacji zobowiązań. Do tego należy uwzględnić stres fizyczny i psychiczny, osłabienie kontaktów ze znajomymi i krewnymi, ograniczenie wypoczynku oraz podporządkowanie kariery zawodowej potrzebom rodziny i karierze męża[27]. Właśnie dlatego musi ona rozwiązań dylemat i dokonać wyboru między „własnym życiem" a „życiem dla innych". Na przeciwstawnym biegunie leży tutaj partnerstwo i macierzyństwo oraz niezależność i angażowa-

[24] A. Gromkowska-Melosik: za: M. Noer: *Don't Marry Career Women*. W: „Forbes", 23.08.2006r.

[25] K. Slany: *W mozaice zagadnień życia małżeńsko-rodzinnego: wprowadzenie*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodziny…*, s. 11.

[26] Ibidem, s. 79.

[27] A. Kwak: *Kobieta w domu i na rynku…*, s. 19.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

nie się w karierę zawodową[28]. Panująca idea całkowitej niezależności kobiet od mężczyzn ma więc potwierdzać, że kobieta realizuje się i spełnia życiowo nie poprzez małżeństwo, rodzinę i dzieci, lecz poprzez sukces zawodowy, styl życia zorientowany na przyjemność i konsumpcję.

W związku z przemianami społeczno-kulturowymi zauważa się społeczną akceptowalność dla kobiet niezawierających związków małżeńskich, żyjących samotnie lub w związkach kohabitacyjnych, małżeństw bezdzietnych, samotnie wychowujących dzieci czy też żyjących w związkach homoseksualnych[29]. Najbardziej znaną, najczęściej występującą i jedną z najstarszych form alternatywnych wobec tradycyjnej rodziny jest kohabitacja.

Niezamężna kohabitacja to pary zamieszkujące ze sobą ze wszystkimi tego konsekwencjami, takimi jak wspólnota ekonomiczna, ale bez legalizacji prawnej swego pożycia. W ramach kohabitacji ma się często wspólne lub wyniesione z poprzednich związków dzieci. Współcześnie mieszkanie ze sobą bez ślubu jest coraz częściej występującą alternatywną formą małżeństwa dla osób, które nie chcą się z różnych powodów pobierać. Na taki rodzaj związku decydują się zwykle osoby, które odrzucają prawo państwa lub Kościoła do kontroli nad swoimi uczuciami. Tak zwane życie „na kocią łapę" wzbudzało niegdyś i wzbudza nadal (jednak zwykle w małych miejscowościach) społeczną dezaprobatę. Mimo to, na tę formę związku decyduje się coraz więcej par. Dla porównania w 1988 roku życie w konkubinacie deklarowało 250 tysięcy par, a w 2001 roku ponad 310 tysięcy i liczba ta stale rośnie[30].

O ile alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego były obecne w kulturze od dawna, to zmiany w kwestii zakładania rodziny są widocznie szczególnie w ilości nowo powstających modeli, mających zastąpić tradycyjne rodziny. Ludzie wykazują niezwykłą inwencję i wciąż obmyślają nowe formy organizacji rodzinnej. Ich mnogość oraz różnorodność sprawiają, że dla coraz większej liczby ludzi są one atrakcyjniejsze, korzystniejsze i wygodniejsze niż zawierane małżeństwo. Przykładów jest wiele i niemożliwym jest opisanie ich wszystkich, choćby z uwagi na fakt, że istnieje mnóstwo pośrednich form życia rodzinnego. Jedna z coraz częściej spotykanych alternatyw małżeństwa to zakładanie niby-rodziny typu DINKS, która zamienia model 2+2 lub 2+1, na 1+1. Małżonkowie zajęci własnymi karierami zawodowymi nie chcą mieć dzieci zawiązują miedzy sobą umowę nieprzewidującą potomstwa nawet w dalekich planach. Decyzja o bezdzietności jest przemyślana i podjęta w pełni świadomie. Dobrowolna bezdzietność omawianych par to większa pula zasobów i czasu do wykorzystania na osobiste przyjemności. Związek opiera się więc na wzajemnym wspieraniu się w swoich dążeniach do osiągnięcia sukcesu finansowego i zawodowego.

[28] Ibidem, s. 23.

[29] S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke: *Pedagogika rodziny…*, s. 128.

[30] K. Slany: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2002, s. 77—78.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

Najczęściej są to małżeństwa osób dobrze usytuowanych, które swojej pracy muszą poświęcić bardzo dużo czasu. Należy zaznaczyć, iż są to związki w pełni formalne i nie mają charakteru niezamężnej kohabitacji[31].

Inną, zupełnie nową alternatywą dla życia rodzinnego są grona przyjacielskie. Tworzą je osoby, które nie mają wobec siebie zobowiązań, które regularnie się spotykają, dzieląc ze sobą triumfy i porażki. Grono przyjaciół jest dla nich rodziną, z którą wspólnie podejmują decyzje, spędzają wakacje czy święta. Od tradycyjnej paczki przyjaciół różni ich to, że prowadzą oni wspólne gospodarstwo domowe. Wolność seksualna jest większa niż w tradycyjnej rodzinie. Wymiana partnerów wśród członków rodziny i seryjna monogamia w ramach związków nieformalnych jest w przypadku kółka przyjacielskiego rzeczą charakterystyczną. Obraz tej formy życia został bardzo dobrze przedstawiony w amerykańskim serialu „Przyjaciele", gdzie zachowane zostały wszystkie cechy właściwe dla grona przyjacielskiego.

Ciekawym zjawiskiem, które na pewno ma odzwierciedlenie w przemianach współczesnej rodziny, jest również coraz większa grupa tak zwanych singli i singielek. Na tej podstawie można uznać, iż z biegiem czasu i rozwoju społeczeństw stare wartości tracą na znaczeniu, a ludzie znajdują dla nich swoiste zamienniki, m.in. prowadząc życie w pojedynkę. Zmiana sposobu postrzegania osób, które nie zawierają związków małżeńskich ani żadnych innych nieformalnych układów, polega na tym, że nie są już uważani jako osoby samotne i nieszczęśliwe, lecz jako wyzwolone i niezależne. Wizja takiego życia staję się pociągająca także ze względu na jej promowanie przez media, gdzie przez inteligentnych i atrakcyjnych singli lansowana jest swoboda i brak ograniczeń ze strony krewnych czy partnerów. Można więc mówić o pewnego rodzaju modzie na życie w pojedynkę, której dodatkowym atutem jest jego funkcjonalność w rozwijaniu kariery zawodowej. Do grona tych osób zalicza się również wdowy i wdowców oraz osoby rozwiedzione, ale dzisiaj coraz częściej mówi się o tzw. „quirkyalone", czyli o osobach, które świadomie i dobrowolnie wybrały styl życia w pojedynkę, ponieważ uważają, że właśnie taki sposób funkcjonowania zapewni im szczęście i spełnienie. Przemiany rodziny dają też nowe możliwości kobiecie, wyzwalając ją z ucisku konieczności zakładania rodziny, a dając szansę na życie poza małżeństwem. Prawo do samotności kobiety nie jest już uważane za sprzeciw wobec rodziny, ale „naturalny proces modernizacyjny"[32]. Badania Głównego Urzędu Statystycznego donoszą, że trend singli wciąż wzrasta, czego potwierdzeniem jest fakt, iż już 10 lat temu, w 2002 roku jednoosobowe było co czwarte gospodarstwo domowe, stanowiąc tym samym najczęściej występujące gospodarstwo pod względem wielkości i uzyskując wynik 25,9%. Prognozy, które zapowiadają, że w następnych latach wskaźnik ten urośnie do 32,5% wy-

[31] T. Szlendak: *Socjologia rodziny…*, s. 471—475.

[32] E.K. Timberger: *Nowa singielka*. Warszawa 2008, s. 80.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

dają się być słuszne, gdyż badania w 2008 roku wykazały tendencję wzrostową w postaci 26,9%[33].

Zmiany w formie i strukturze rodziny znajdują także odzwierciedlenie w sposobach wychowywania potomstwa. T. Szlendak dostrzega, że matki stają się coraz bardziej nerwowe, a obarczone zawodowymi obowiązkami zdają się poświęcać mniej czasu swoim dzieciom. Często więc znajdują sobie zastępstwo — babcię lub nianię[34]. Te z kolei, które biorą ciężar wychowania na swoje barki, nierzadko dopuszczają do głosu swój silny instynkt przetrwania. Zaprogramowane na ciągłą walkę o „swoje", a więc o pozycję, o obalanie stereotypów, o szacunek i uznanie, wychowują agresywne dziewczęta[35] oraz wojowniczych chłopców, którzy muszą sobie umieć w życiu radzić[36]. Stąd też zmiana roli matki-piastunki domowego ogniska, dbającej o dobrą atmosferę, która dzisiaj niejednokrotnie staje się osobistym trenerem dzieci w walce o lepsze jutro i godne warunki życia.

Rewolucja domowa

Przyjęło się uważać, że dokonujące się zmiany społeczne, polityczne i gospodarcze powodują transformacje we wszystkich dziedzinach życia, w tym także życia rodzinnego. Należy jednak mieć na uwadze, że rodzina jako główna wartość większości Polaków opiera się na innych zasadach, dlatego na jej płaszczyźnie zmiany dokonują się nieco wolniej. Przemiany w rolach rodzinnych są mniej dynamiczne na skutek konieczności kopiowania wzorów pochodzących z długiego okresu socjalizacji[37]. Od kiedy stało się jasne, że kobiety zdecydowanie wyszły z domu i stały się współżywicielkami w rodzinie, pojawił się nowy problem związany ze sposobem realizacji określonych ról. Jeszcze do niedawna zawierały one wyraźnie sprecyzowane oczekiwania kierowane do każdej z płci, a ich realizacja polegała na stosowaniu się do przypisanych zachowań. To, co było jasno określone we wzorze, przestało jednak być adekwatne do panują-

[33] Dostęp na: http:// www.stat.gov.pl. Data dostępu: 12.07.2013r.

[34] T. Szlendak: *Zaniedbana piaskownica. Style wychowania małych dzieci, a problem nierówności szans edukacyjnych*. Dostęp na: http://www.isp.org.pl/files/12257064520728614001138887008.pdf. Data dostępu: 8.09.2013r.

[35] K. Stadnik, A. Wójtewicz: *Anielice czy diablice? Dziewczęta w szponach seksualizacji i agresji w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2009, s. 67.

[36] T. Szlendak: *Zaniedbana piaskownica*…, s. 115.

[37] A. Kotlarska-Michalska: *Przemiany rodzinnych ról kobiecych w okresie transformacji ustrojowej*. W: *Współczesne rodziny polskie — ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. Tyszka. Poznań 2004, s. 93.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

cych realiów i wymagało modyfikacji. W konsekwencji podział na tzw. role typowo męskie i kobiece nie jest już tak sztywno przestrzegany, a w niektórych przypadkach wręcz zanika[38]. Bez wątpienia można powiedzieć, że zmienia się zakres uczestnictwa mężczyzn w pracach domowych, którzy wykonują zadania, jakich ich ojcowie nie robili. Trzeba jednak zaznaczyć, że to współdziałanie ma specyficzny charakter. Wciąż bowiem podkreśla się pomoc partnerów w wykonywaniu określonych obowiązków, a nie ich pełne zaangażowanie, podkreślając przy tym, że to kobieta jest odpowiedzialna za ich spełnianie. Zmiany w tej kwestii przebiegają bardzo powoli. Nadal można więc stwierdzić, że współczesna kobieta pracuje na dwa etaty: w zakładzie pracy i w domu. Doba staje się więc dla niej zdecydowanie za krótka, tym bardziej gdy kobiety nie potrafią delegować zajęć domowych na inne osoby, co zwykle utrudnia im silne poczucie obowiązku zakorzenione w tradycji. Niejednokrotnie kobiety wbrew własnemu interesowi i równościowym przekonaniom opierają się tej rewolucji domowej, jakby bały się oddać część siebie. Obowiązki domowe, a także dbanie o męża i dzieci, często są interpretowane jako wyraz uczuć, nawet w zmieniającym się świecie[39]. Trzeba jednak zaznaczyć, że sytuacja dotycząca podziału ról w rodzinie uległa znacznej poprawie. Życie w związkach stało się dzisiaj polem negocjacji dotyczących podziału pracy domowej, a w konsekwencji rozdziału ról płciowych. Kaufmann sądzi nawet, że we współczesnych parach króluje bezpośrednia i natychmiastowa zmiana społeczna, a czasami wręcz ekonomiczna — ja czynię z siebie dar dla Ciebie, a Ty natychmiast musisz uczynić dla mnie[40]. W praktyce oznacza to każdy wypracowany układ na zasadzie: ja piorę — ty robisz zakupy.

Co dalej? Zakończenie

Zmiany, jakie dokonały się w obrębie ról pełnionych przez kobiety, zrewolucjonizowały życie społeczne, a tym bardziej rodzinne. Należy mieć jednak na względzie, że większość działań jest pewnego rodzaju próbą sił i wydaje się, że w najbliższym czasie nastąpi prawdziwa demonstracja kobiecego potencjału. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w sferze aktywności zawodowej i publicznej, gdzie coraz częściej kobiece cechy, takie jak sumienność, łatwość nawiązywania kontaktów czy empatia uznaje się za wartościowe i przydatne

[38] A. Kwak: *Kobieta w domu i na rynku*…, s. 22.

[39] M. Żadkowska: *Czy można nauczyć się prać? — feminizm a obowiązki domowe*. W: *Zagadnienia małżeństwa*…, s. 160.

[40] T. Szlendak: *Socjologia*…, s. 475.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

w życiu gospodarczym i biznesowym. Pozostaje więc nadzieja, że proces maskulinizacji nie będzie postępował, a nastąpi zwrot ku „kobiecej kobiecości”[41]. Niestety takich pozytywnych zwrotów nie można przewidzieć w życiu rodziny. Sytuacja ekonomiczna, gospodarcza i polityczna, a także bezustanna pogoń za pieniędzmi wymuszają na kobiecie odroczenie decyzji o macierzyństwie. Pracodawcy stawiają coraz większe wymagania pracownikom, oczekując stałego podnoszenia kwalifikacji, co sprawia, że kariera zawodowa staje się priorytetem i nadal będzie zastępowała inne wartości. Analogicznie sytuacja będzie wyglądała, jeżeli chodzi o zawieranie małżeństw. Pomimo iż dla młodych kobiet życie w związku jest bardzo ważne, to nie dążą do jego legalizacji. Zamiast tego powstają coraz to nowsze, alternatywne formy życia rodziny. Można więc przypuszczać, że w dobie natychmiastowości i płynnej ponowoczesności nie ma i nie będzie miejsca na stałość i stabilizację. Zwiększająca się liczba singielek i nie będzie to przedmiot stygmatyzacji społecznej, lecz potwierdzenie wolności, wyboru, świadomości i samowystarczalności współczesnych kobiet.

Bibliografia

Garncarek E.: *Niepodejmowanie roli rodzicielskiej jako przejaw indywidualizacji i upodmiotowienia jednostek*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. Slany. Kraków 2013.

Gawrycka M., Wasilczuk J., Zwiech P.: *Szkalny sufit i ruchome schody — kobiety na rynku pracy*. Warszawa 2007.

Górnikowska E.: *Płeć a oferta nowych ról społecznych (refleksje z perspektywy feminizmu)*. W: *Problemy i tendencje rozwojowe we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce*. Red. A. Radziewicz-Winnicki. Katowice 1995.

Gromkowska-Melosik A.: *Paradoksy emancypacji. Sukces zawodowy współczesnych kobiet — przekraczanie granic?* W: „Academia” 2013, nr 3.

Gromkowska-Melosik A.: *Sukces edukacyjno-zawodowy i problem maskulinizacji kobiet*. W: *Tożsamość w społeczeństwie współczesnym: popkulturowe [re]interpretacje*. Red. A. Gromkowska-Melosik, Z. Melosik. Kraków 2012.

Jacobson-Kowalska K.: *Stan cywilny: wolne. Znaki szczególne: apetyt na życie*. W: „ELLE” 1996, nr II.

Kawula S., Brągiel J., Janke A.*: Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń 1997.

Kotlarska-Michalska A.: *Przemiany rodzinnych ról kobiecych w okresie transformacji ustrojowej*. W: *Współczesne rodziny polskie — ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. Tyszka. Poznań 2004.

[41] E. Górnikowska: *Płeć a oferta nowych ról społecznych (refleksje z perspektywy feminizmu)*. W: *Problemy i tendencje rozwojowe we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce*. Red. A. Radziewicz-Winnicki. Katowice 1995, s. 374.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330

Kwak A.: *Kobieta w domu i na rynku pracy. Czy równość praw i obowiązków? Wizerunki ról rodzinnych*. W: „Roczniki Socjologii Rodziny" 2007 nr XVIII.

Mandal E.: „*Businesswoman- nowy wzorzec kobiecości*". W: „Kobieta i Biznes" 1994 nr 4.

Marciniak A.: *Niewidzialne bariery awansu kobiet — apokryf „szklanego sufitu"*. Dostęp na: http://kim.efs.gfkm.pl/userfiles/file/KIM/literatura/A_Marciniak_szklany%20sufit.pdf. Data dostępu: wrzesień 2013r.

Melosik Z.: *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*. Kraków 2006.

Rudnik D.: *Znaczenie pracy zawodowej kobiet-matek z perspektywy członków rodziny*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. Slany. Kraków 2013.

Slany K.: *Alternatywne formy życia małżeńsko- rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2002.

Slany K., Szczepaniak I.: *Fenomen dobrowolnej bezdzietności we współczesnych wysokorozwiniętych społeczeństwach*. W: „Małżeństwo i Rodzina" 2003, nr 5.

Slany K.: *W mozaice zagadnień życia małżeńsko-rodzinnego: wprowadzenie*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. Slany. Kraków 2013.

Stadnik K., Wójtewicz A.: *Anielice czy diablice? Dziewczęta w szponach seksualizacji i agresji w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2009.

Strzelecki W.: *Zmiana wizerunku medialnego kobiety, a zaburzenia odżywiania we współczesnym świecie*. W: „Nowiny Lekarskie" 2007, nr 2.

Szlendak T.: *Zaniedbana piaskownica. Style wychowania małych dzieci, a problem nierówności szans edukacyjnych*.

Timberger E.K.: *Nowa singielka*. Warszawa 2008.

Titkow A.: *Kobieta- Polka*. W: „Gazeta Wyborcza", 8—9.04.1995.

Trempała W.: *Transformacja życia małżeńsko-rodzinnego we współczesnym modelu społeczeństwa — próba diagnozy niektórych przyczyn zjawiska*. W: „Nauki o Edukacji" nr 4.

Zdrojewska K.: *Kobieta aktywna zawodowo — zadania i role w świetle badań CBOS. Zmiana myślenia czy pogłębienie stereotypu?* W: „Aequalitas" 2012, nr 1.

Żadkowska M.: *Czy można nauczyć się prać? — feminizm a obowiązki domowe*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. Slany. Kraków 2013.

Dostęp na: http:// www.stat.gov.pl. Data dostępu: 12.07.2013r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 1348093A34303330